

Wyrok z dnia 15 kwietnia 1999 r.

I PKN 12/99

1. O stopniu i rodzaju winy pracownika w ciężkim naruszeniu podstawowych obowiązków, uzasadniającym rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 KP, nie decyduje wysokość szkody wyrządzonej pracodawcy.

2. Uzyskanie przez pracodawcę informacji o włamaniu (kradzieży) wyznacza początek biegu miesięcznego terminu z art. 52 § 2 KP, jeżeli pracodawca powziął równocześnie wiadomość o okolicznościach zdarzenia uzasadniających postawienie pracownikowi zarzutu, że było ono skutkiem ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków.

Przewodniczący: SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Walerian Sanetra, Barbara Wagner (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 1999 r. sprawy z powództwa Elwiry D. przeciwko „O.” S.A. w G. o ustalenie i zapłatę, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze z dnia 26 października 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 26 października 1998 r. [...] oddalił apelację Elwiry D. od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Słubicach z dnia 29 lipca 1998 r. [...], oddalającego powództwo o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 KP.

Sąd ustalił, że powódka była zatrudniona w Spółce Akcyjnej „O.” w G. od dnia 1 stycznia 1996 r. do 31 marca 1996 r. na okres próbny, a od 1 kwietnia 1996 r. na czas nie określony na stanowisku kasjera walutowego. W dniu 20 lutego 1998 r. roz-

poczęła pracę około godziny 20⁰⁰. Około 21⁰⁰ opuściła kantor i udała się w celach prywatnych do kantoru obok. Nie schowała pieniędzy do sejfów, pozostawiając je w przegrodach lady. Około 22⁰⁰ Elwira D. pozwoliła na przebywanie wewnątrz kantoru Katarzynie P. Po godzinie 23⁰⁰ do kantoru przyszedł „ochroniarz” L. Powódka poczęstowała go kawą; rozmawiali około 30 minut. Około 5²⁰ Elwira D. przeliczyła stan kasy i opuściła kantor udając się do banku w celu rozmienienia pieniędzy. Po powrocie obsłużyła klienta przyjmując od niego guldeny holenderskie. Zauważyła wówczas, że w znajdującej się na podłodze kasetce z markami niemieckimi brakuje pliku banknotów. Zawiadomiła o włamaniu Katarzynę P. i funkcjonariusza Policji. Po interwencji Policji do kantoru przybyła pracownica N., która spostrzegła brak guldenów holenderskich. Strata finansowa Spółki wyniosła 8.710 DM oraz 1.370 guldenów holenderskich równowartości około 20.000 zł. W dniu 27 lutego 1998 r. powódka wypowiedziała umowę o pracę. W dniu 23 marca 1998 r. zostało jej doręczone pismo zawierające oświadczenie woli pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Świadectwo pracy otrzymała 20 marca 1998 r. W dniu 21 kwietnia 1998 r. dokument został sprostowany przez wpisanie w miejsce „art. 52 § 1 pkt 2 KP” - „art. 52 § 1 pkt 1 KP.”

W ocenie Sądu, rozwiązanie z Elwirą D. umowy o pracę bez wypowiedzenia było uzasadnione i nie naruszało przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie. Jako przyczynę rozwiązania stosunku pracy strona pozwana podała „ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych w związku z nienależytym zabezpieczeniem środków finansowych na czas nieobecności w kantorze w dniu 21 lutego 1998 r.”. Wolą pracodawcy było zastosowanie art. 52 § 1 pkt 1 KP (art. 61 KC w związku z art. 300 KP). Wpisanie w świadectwie pracy jako podstawy prawnej rozwiązania stosunku pracy art. 52 § 1 pkt 2 KP nie ma znaczenia dla treści i skutku oświadczenia woli, gdyż świadectwo pracy jest oświadczeniem wiedzy, czynnością faktyczną, a nie prawną. Do podstawowych obowiązków powódki należała dbałość o mienie pracodawcy oraz prawidłowe zabezpieczenie środków finansowych (art. 100 § 2 pkt 4 KP ust. 1 cz. 1 pkt 13 zakresu obowiązków, § 3 pkt 2 ust. 4 regulaminu pracy). Naruszyła ona ten obowiązek ze swojej winy. Dopuściła do powierzonego jej mienia osoby trzeciej. Pozostawiła na ladzie wartości walutowe znacznie przekraczające potrzeby bieżącego obrotu, o czym wiedziała, gdyż, jak sama przyznała, przed wyjściem do banku przeliczyła pieniądze. Z odmowy zatrudnienia „ochroniarza” nie można wywieść ograniczenia obowiązku powódki dbałości o powierzone jej mienie. Pracodaw-

ca nie przedstawił pisemnego dowodu, że Elwira D. została zapoznana z instrukcją kasową, z której jednoznacznie wynikał obowiązek przechowywania pieniędzy w sejfie. W pomieszczeniu był jednak sejf, a powódka знаła jego przeznaczenie, przechowując tam pieniądze. Należy stąd wnosić, że znany był jej sposób prawidłowego zabezpieczenia środków finansowych. Prawdą jest, że kasjerki musiały wychodzić do banku rozmieniać pieniądze, ale to nie zwalniało ich z obowiązku właściwego zabezpieczenia gotówki pozostawionej w kantorze.

Z urzędu Sąd pierwszej instancji odniósł się do kwestii zachowania przez pracodawcę wyznaczonego w art. 52 § 2 KP terminu rozwiązania umowy o pracę. Włamanie miało miejsce 21 lutego 1998 r., pismo rozwiązujące stosunek pracy powódka otrzymała 23 marca 1998 r. Sam fakt włamania do kantoru nie przesądzał o winie Elwiry D. Dopiero ustalenie okoliczności zdarzenia dokonane przez jej przełożoną Irenę S. wyznacza termin początkowy biegu miesięcznego okresu z art. 52 § 2 KP. Pismo zawierające oświadczenie woli pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, które powódka otrzymała 23 marca, zostało jej wysłane 20 marca 1998 r.

Sąd drugiej instancji podniósł nadto, że w imieniu pracodawcy czynności prawnych z zakresu prawa pracy dokonywał Prezes Spółki Roman S. Otrzymał on informację o okolicznościach uzasadniających rozwiązanie z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia w dniu 19 marca 1998 r., albowiem w tym właśnie dniu przełożona powódki uzyskała od centrali w G. wiadomość o zdarzeniu i jego okolicznościach, z wnioskiem o zwolnienie powódki. Skoro pracodawca złożył oświadczenie woli o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia w dniu 20 marca 1998 r., to nie uchybił miesięcznemu terminowi z art. 52 § 2 KP.

Elwira D. zaskarżyła powyższy wyrok kasacją. Wskazując jako jej podstawę naruszenie prawa materialnego wobec błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania, w szczególności art. 52 § 1 pkt 1 KP - przez „uznanie, że oświadczenie pozwanego z dnia 23 marca 1998 r o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych jest uzasadnione”, oraz art. 52 § 2 KP - przez „przyjęcie, że rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia dokonane po upływie 1 miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy, jest zgodne z prawem”, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa. Wywodziła, że skoro wolno jej było zostawić na potrzeby bieżącej obsługi środki finansowe stanowiące

równowartość 10.000 zł, a wychodząc z kantoru zostawiła na ladzie gotówkę wartości około 20.000 zł, to można jej zasadnie przypisać czyn spowodowania szkody w mieniu pracodawcy jedynie w wysokości połowy wartości skradzionych walut. Z tego względu „ocena stopnia winy powódki nie uzasadnia zarzutu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych”. Podniosła nadto, że nie doszłoby do kradzieży, „gdyby ze strony pozwanego pracodawcy zostały spełnione wymogi ochrony kantoru w czasie koniecznych wyjść zatrudnionych tam kasjerek”. Ponieważ pracodawca nie zabezpieczył należycie miejsca powierzenia mienia, to on ponosi ryzyko powstania szkody z tego tytułu. Skarżąca zakwestionowała także ustalenie co do zachowania przez stronę pozwaną wyznaczonego w art. 52 § 2 KP miesięcznego terminu do skutecznego rozwiązania umowy o pracę. Pismo zawierające oświadczenie woli pracodawcy otrzymała w dniu 23 marca 1998 r., a zatem po upływie miesiąca. Jej zdaniem, termin początkowy okresu miesięcznego wyznacza data 21 lutego 1998 r., gdyż „służby pozwanego ulokowane w Ś. niezwłocznie powiadomiły organ zarządzający z siedzibą w G. o włamaniu do kantoru i kradzieży pieniędzy oraz o okolicznościach tego zdarzenia.” Wywodziła, że pismo rozwiązujące z nią umowę o pracę nosi datę 18 marca 1998 r., wyprzedzającą ustalony przez Sąd dzień powzięcia przez pracodawcę wiadomości o przyczynie uzasadniającej rozwiązanie stosunku pracy, co wskazuje na świadomość pracodawcy o upływie terminu i celowe manipulowanie datami.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sądy obu instancji prawidłowo ustaliły, że zachowanie powódki w dniu 21 lutego 1998 r. stanowiło ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Powszechnym, podstawowym obowiązkiem pracownika, stanowiącym element treści każdego stosunku pracy, jest dbałość o dobro i mienie pracodawcy (art. 100 § 2 pkt 4 KP). Dla powódki zatrudnionej na stanowisku kasjera walutowego obowiązek ten miał postać skonkretyzowaną i kwalifikowaną. Jego treść wynikała z przyjętego przez nią zakresu czynności, regulaminu pracy i polecenia przełożonej Ireny S. Obejmował między innymi nakaz przechowywania w sejfie gotówki przekraczającej wartość 10.000 zł oraz zakaz wpuszczania do kantoru osób trzecich. W tym przynajmniej zakresie powódka obowiązek ten w dniu 21 lutego 1998 r. naruszyła.

Sąd trafnie ustalił, że Elwira D. świadoma była faktu, iż jej postępowanie pozostaje w niezgodzie z zachowaniem powinnym i jeżeli nawet nie przewidywała kradzieży, mogła i powinna była ją przewidzieć. Można jej przeto przypisać co najmniej rażące niedbalstwo, a zatem stopień winy uzasadniający przymiot „ciężkości” naruszenia obowiązków pracowniczych. Nie jest trafny pogląd skarżącej, jakoby o stopniu jej winy miała decydować wysokość szkody. Stopień winy związany jest bowiem ze stosunkiem psychicznym pracownika do skutków własnego zachowania. Skutki te nie polegają zaś na wyrządzeniu szkody w mieniu pracodawcy, ale na niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu obowiązków.

Zgodnie z art. 52 § 2 KP rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków nie może nastąpić po upływie jednego miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy. Słusznie stwierdził Sąd, że sam fakt dokonania włamania do kantoru nie stanowił dostatecznej podstawy do przyjęcia, że wystąpiły przesłanki do zastosowania wobec zatrudnionego tam pracownika art. 52 § 1 pkt 1 KP. „Wiadomość o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy”, to informacja pewna, sprawdzona na tyle, by pracodawca mógł nabrać uzasadnionego przekonania o nagannym postępowaniu pracownika. Prawdłowo zatem Sąd przyjął jako początek biegu miesięcznego terminu datę późniejszą niż dzień kradzieży powierzonych powódce walorów pieniężnych. Pismo zawierające oświadczenie woli strony pozwanej o rozwiązaniu z Elwirą D. umowy o pracę bez wypowiedzenia, wbrew odmiennemu twierdzeniu skarżącej, nie nosi daty 18 marca 1998 r. Jest to data przesłania go faxem. Do czasu podpisania przez pracodawcę (przedstawiciela ustawowego lub pełnomocnika pracodawcy) pismo takie nie jest oświadczeniem woli złożonym na piśmie jego adresatowi i nie wywiera żadnych skutków prawnych. Stanowi jedynie projekt, propozycję dokonania czynności prawnej określonego rodzaju. Pismo rozwiązujące umowę o pracę zostało wysłane 20 marca i doręczone powódce 23 marca 1998 r. Uwzględniając następstwo czasowe zdarzeń nie sposób podzielić stanowiska skarżącej o manipulacji terminami ze strony pracodawcy.

Poza wszystkim, Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji (art. 393¹¹ KPC). Skarżąca nie podniosła zarzutu naruszenia przepisów postępowania. W takiej sytuacji ustalenia Sądu stanowiące faktyczną podstawę rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku należy uznać za niewadliwe. Kwalifikując i oceniając prawnie ustalony stan faktyczny Sąd nie naruszył prawa materialnego.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji.

=====